

**Paweł Bury**

Koło Naukowe Prawa Konstytucyjnego  
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
Uniwersytet Wrocławski

# Czy korporacje mogą praktykować religię?

## Sprawa *Burwell v. Hobby Lobby Stores, Inc.*

### 1. Wprowadzenie

W sprawie *Burwell v. Hobby Lobby Stores, Inc.*<sup>1</sup> Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych musiał rozstrzygnąć kwestię, czy korporacje *for-profit*, podnosząc zarzuty natury religijnej, mogą skutecznie domagać się zwolnień z obowiązków nakładanych przez powszechnie obowiązujące prawo. Sprawa ta, w oczywisty sposób związana z zagadnieniami światopoglądowymi i religijnymi, wzbudzała liczne spory i podziały, także w składzie sędziowskim Sądu Najwyższego USA. O ile już wcześniej przed tą najwyższą instancją amerykańskiego sądownictwa federalnego często pojawiały się sprawy związane z ochroną szeroko pojętej wolności religijnej, o tyle nigdy nie dotyczyły wprost przekonania religijnych korporacji nastawionych na osiągnięcie zysków.

Sprawa *Burwell v. Hobby Lobby* swój początek ma wraz z wejściem w życie w 2013 r. wywołującej sporo kontrowersji, mającej zarówno wielu zwolenników, jak i zagorzałych przeciwników, reformy systemu ubezpieczeń zdrowotnych powszechnie znanej jako *ObamaCare*. Wspominana reforma została wprowadzona podpisaną w 2010 r. przez Prezydenta USA Baracka Obamę ustawą o ochronie pacjentów i dostępności opieki<sup>2</sup>. Od samego początku, gdy tylko prezydent Obama przedstawił sam zamysł zmiany systemu

---

<sup>1</sup> *Sylvia Burwell, Secretary of Health and Human Services, et al., Petitioners v. Hobby Lobby Stores, Inc., Mardel, Inc., David Green, Barbara Green, Steve Green, Mart Green, and Darsee Lett; Conestoga Wood Specialties Corporation, et al., Petitioners v. Sylvia Burwell, Secretary of Health and Human Services, et al.*, dalej jako sprawa *Burwell v. Hobby Lobby*. Formalnie były to dwie odrębne sprawy o zbliżonym stanie faktycznym i prawnym, rozpoznane łącznie przez Sąd Najwyższy. Sprawy początkowo występowały odpowiednio pod nazwami *Sebelius v. Hobby Lobby* oraz *Conestoga Wood Specialties v. Sebelius*, a Sylvia Burwell stała się automatycznie ich stroną po zatwierdzeniu przez Senat Stanów Zjednoczonych jej nominacji na urząd Sekretarza Zdrowia i Opieki Społecznej Stanów Zjednoczonych (*United States Secretary of Health and Human Services*).

<sup>2</sup> *Patient Protection and Affordable Care Act*, właśc. *An Act entitled The Patient Protection and Affordable Care Act*, dalej jako ACA.

ubezpieczeń zdrowotnych, Partia Republikańska otwarcie krytykowała propozycję reformy, podnosząc argumenty zarówno natury finansowej, jak i wskazując na możliwe ograniczanie wolności obywateli przez rząd federalny. Następnie Republikanie usilnie próbowali uniemożliwić wejście reformy w życie, doprowadzając nawet na początku października 2013 r. do kilkunastodniowego paraliżu rządu (*government shutdown*), gdy kontrolowana przez republikańską większość Izba Reprezentantów nie przyjęła na czas ustawy budżetowej.

Reforma ubezpieczeń zdrowotnych, będąca sztandarowym postulatem prezydenta Baracka Obamy, miała pomóc około 48 milionom nieubezpieczonych Amerykanów<sup>3</sup>. Przed reformą USA były bowiem jedynym rozwiniętym krajem świata bez powszechnego systemu ubezpieczeń zdrowotnych. Po jej wprowadzeniu odsetek dorosłych Amerykanów pozbawionych ubezpieczenia spadł z 18% w trzecim kwartale 2013 r. do 11% w pierwszym kwartale 2016 r.<sup>4</sup> Do czasu wejścia w życie *ObamaCare*, ubezpieczenia zdrowotne w Stanach Zjednoczonych nie były obowiązkowe, ale wyłącznie dobrowolne. Reforma natomiast nakazuje wykup polisy ubezpieczeniowej każdemu obywatelowi, a za niepodporządkowanie się przewidziano nawet kary finansowe<sup>5</sup>. Także wobec przedsiębiorców, którzy mimo ciążącego na nich obowiązku nie zapewnią swoim pracownikom ubezpieczeń zdrowotnych, przewidziano stosowne kary, o czym będzie dalej jeszcze mowa.

Od teraz wszyscy ci, którzy byli zbyt bogaci, aby objąć ich bezpłatnym ubezpieczeniem zdrowotnym program *Medicaid*<sup>6</sup>, ale zbyt biedni, ażeby samodzielnie wykupić ubezpieczenie, będą mogli skorzystać z pomocy państwa, w szczególności poprzez dopłaty do

<sup>3</sup> S. Kliff, *Obamacare by the numbers*, <https://www.washingtonpost.com/news/wonk/wp/2013/11/08/obamacare-by-the-numbers> (dostęp 15.04.2016).

<sup>4</sup> *U.S. Uninsured Rate at 11.0%, Lowest in Eight-Year Trend*, <http://www.gallup.com/poll/190484/uninsured-rate-lowest-eight-year-trend.aspx> (dostęp 15.04.2016).

<sup>5</sup> 26 U.S.C. § 5000A(c). Tak skonstruowany przypis zawiera odwołanie do przepisu prawnego, który został zamieszczony w skompilowanym zbiorze prawa. Odczytywać go poprawnie należy wedle poniższych wskazówek. Liczba na początku oznacza numer tytułu (*title*) zbioru, a po niej zaś występuje odpowiedni dla danego zbioru skrót literowy – U.S.C. dla Kodeksu Stanów Zjednoczonych (*United States Code*) zawierającego ustawy federalne albo CFR dla Kodeksu Przepisów Federalnych (*Code of Federal Regulations*) obejmującego przepisy wydane przez federalne władze wykonawcze. Symbol paragrafu wraz z liczbą i możliwym dodatkowym oznaczeniem cyfrowo-literowym określa sekcję (*section*), w której omawiany przepis został zamieszczony. Występujące w dalszej kolejności litery i liczby zapisywane w nawiasach oznaczają kolejne jednostki redakcyjne w sekcji, takie jak podsekcja (*subsection*), ustęp (*paragraph*) czy akapit (*subparagraph*). Podawany niekiedy na samym końcu w nawiasie rok świadczy, iż chodzi o brzmienie, w jakim dany przepis występował w tymże roku. Reasumując, niniejszy przypis zwiiera odwołanie do przepisu umieszczonego w tytule 26 Kodeksu Stanów Zjednoczonych sekcji 5000A podsekcji c.

<sup>6</sup> System *Medicaid* powstał podczas prezydentury Lyndona B. Johnsona i jest adresowany do niezamożnych mieszkańców USA. Udział poszczególnych stanów w programie jest całkowicie dobrowolny, choć należą do niego wszystkie z nich. Szerzej o *Medicaid* w oficjalnej broszurze programu sporządzonej w języku polskim i dostępnej na <https://www.medicare.gov/pubs/pdf/other-languages-not-sp/11409-POL.pdf> (dostęp 15.04.2016).

ubezpieczeń. Reforma adresowana była głównie do pracujących na własny rachunek, których dotąd nie było stać na wykup ubezpieczenia, jak i tych, którym pracodawcy dotychczas nie zapewniali ubezpieczenia zdrowotnego. Ponadto, w myśl reformy *ObamaCare*, pracodawcy zatrudniający co najmniej 50 osób na pełny etat są odąd obowiązani do zapewnienia ubezpieczenia pracownikom<sup>7</sup> i to właśnie ta część reformy opieki zdrowotnej jest załączkiem konfliktu, którego dotyczy sprawa *Burwell v. Hobby Lobby*.

## 2. Sedno sporu

W niniejszej sprawie kwestionowane były przepisy wydane przez federalny Departament Zdrowia i Opieki Społecznej Stanów Zjednoczonych<sup>8</sup> (*United States Department of Health and Human Services*) na podstawie wspomnianej już ustawy o ochronie pacjentów i dostępności opieki z 2010 r. Ustawa nakłada na pracodawców wymóg zapewnienia pracownikom ubezpieczeń, obejmujących między innymi opiekę profilaktyczną i badania przesiewowe (*preventive care and screenings*) dla kobiet<sup>9</sup>. Kongres w *ACA* nie określił, jakiego rodzaju opieka profilaktyczna ma być zagwarantowana, upoważniając do zadecydowania o tym Agencję Zasobów i Usług Zdrowotnych<sup>10</sup> (*Health Resources and Services Administration*), wchodzącą w skład departamentu zdrowia. Na podstawie wytycznych wydanych przez *HRSA* pracodawcy zostali zobowiązani do zapewniania dwudziestu zatwierdzonych przez Agencję ds. Żywności i Leków (*Food and Drug Administration*) środków antykoncepcyjnych, w tym czterech metod, które mają zapobiegać zagnieżdżeniu się w macicy już zapłodnionej komórki jajowej. Są to dwa rodzaje tabletek powszechnie zwane pigułkami „dzień po” („*morning after*” pills) i przeznaczone przede wszystkim do stosowania w nagłych wypadkach (*for emergency use*), a także dwa typy wkładek wewnątrzmacicznych (*intrauterine devices*). Obowiązek finansowania owych czterech środków wczesnoporonnych został zakwestionowany przez skarżących w tejże sprawie – to jest rodziny Greenów i Hahnów oraz ich korporacje.

Wspominanej już wcześniej agencji przyznano możliwość określenia odstępstw dla pracodawców religijnych (*religious employers*) od obowiązku oferowania przez nich ubezpieczeń zdrowotnych z dostępem do antykoncepcji<sup>11</sup>. *HRSA* w swoich wytycznych wyłączyła tym samym pracodawców religijnych z grona podmiotów obowiązanych do zapewnienia pracownikom ubezpieczeń obejmujących środki antykoncepcyjne. Prac-

---

<sup>7</sup> 26 U.S.C. § 4980H(c)(2).

<sup>8</sup> Dalej jako departament lub departament zdrowia.

<sup>9</sup> 42 U.S.C. § 300gg–13(a)(4). Dla przypomnienia poprawnego odczytu – tytuł 42 Kodeksu Stanów Zjednoczonych sekcja 300gg–13 podsekcja a ustęp 4.

<sup>10</sup> Dalej jako *HRSA*.

<sup>11</sup> 45 CFR § 147.131(a).

dawcami religijnymi w rozumieniu przepisów są między innymi kościoły i zintegrowane z nimi organizacje pomocnicze<sup>12</sup>. Ponadto religijne organizacje działające *non-profit*, które jednocześnie sprzeciwiają się pokrywaniu kosztów wszystkich lub niektórych środków antykoncepcyjnych z powodu obiekcji motywowanych względami religijnymi, uzyskały możliwość zwolnienia z takiego obowiązku<sup>13</sup>. W przypadku zgłoszenia sprzeciwu przez organizację religijną obowiązek finansowania wspomnianych środków przechodzi na ubezpieczyciela<sup>14</sup>. Departament zdrowia uważa przy tym, że obowiązek ten nie nakłada żadnych dodatkowych kosztów na ubezpieczycieli, ponieważ będą one mniejsze lub równe oszczędnościom wynikającym z innych usług.

Nie można wreszcie zapominać, że ACA nie obejmuje swoimi wymogami bardzo wielu pracodawców. Ci z nich bowiem, którzy już mieli nabyte ubezpieczenia dla pracowników, to znaczy takie, jakie istniały przed 23 marca 2010 r. i nie zostały zmieniane po tej dacie, nie muszą spełniać wielu wymogów ustawy, w tym finansowania antykoncepcji<sup>15</sup>. Natomiast pracodawcy zatrudniający mniej niż 50 pracowników nie są w ogóle zobowiązani ustawowo do zapewnienia ubezpieczenia zdrowotnego<sup>16</sup>. Obowiązek finansowania antykoncepcji przez pracodawców w ramach oferowanych ubezpieczeń zdrowotnych nie ma zatem obecnie zastosowania w stosunku do dziesiątek milionów zatrudnionych ludzi.

## 2.1. Ustawa o przywracaniu wolności religijnej

Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił w 1993 r. ustawę o przywracaniu wolności religijnej<sup>17</sup> celem zapewnienia bardzo szerokiej ochrony wolności religijnej. *RFRA* zakazuje rządowi federalnemu podejmowania jakichkolwiek działań, które znacznie obciążałyby praktykowanie religii osoby (*substantially burden a person's exercise of religion*), chyba że te działania stanowią najmniej restrykcyjne środki (*least restrictive means*) służące istotnemu interesowi rządowemu (*compelling governmental interest*)<sup>18</sup>. Przy czym, pod użytym w ustawie pojęciem „rząd” (*government*), zgodnie z zawartą w niej definicją, należy rozumieć między innymi departamenty i agencje<sup>19</sup>. W pierwotnym brzmieniu przepisu, termin „rząd” obejmował zarówno władze federalne, jak i władze stanów oraz stanowych jednostek orga-

<sup>12</sup> 26 U.S.C. § 6033(a)(3)(A)(i), (iii).

<sup>13</sup> 45 CFR § 147.131(b).

<sup>14</sup> 45 CFR § 147.131(c)(2).

<sup>15</sup> 42 U.S.C. § 18011(a).

<sup>16</sup> Jak zauważył sąd, liczba pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach, które w ogóle nie mają obowiązku zapewnienia ubezpieczenia, ponieważ zatrudniają mniej niż 50 osób, wynosi około 34 milionów.

<sup>17</sup> *Religious Freedom Restoration Act*, właśc. *An Act to protect the free exercise of religion*, dalej jako *RFRA*.

<sup>18</sup> 42 U.S.C. § 2000bb-1(a), (b).

<sup>19</sup> 42 U.S.C. § 2000bb-2(1) (2000).

nizacyjnych<sup>20</sup>. W 1997 r. zapadło orzeczenie w sprawie *City of Boerne v. Flores*<sup>21</sup>, w którym to Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych uznał, że Kongres, uchwalając *RFRA*, przekroczył swoje uprawnienia i ustawa nie może mieć zastosowania do stanów, a jedynie w stosunku do rządu federalnego<sup>22</sup>.

Uchwalenie *RFRA* nastąpiło trzy lata po wydaniu przez Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych wyroku w 1990 r. w sprawie *Employment Division v. Smith*<sup>23</sup>. W orzeczeniu tym zaprezentowano całkowicie odmienne podejście do rozumienia klauzuli swobody praktykowania religii (*free exercise clause*) z Pierwszej Poprawki do Konstytucji USA, w odróżnieniu od spraw takich jak *Sherbert v. Verner*<sup>24</sup> i *Wisconsin v. Yoder*<sup>25</sup>. Do czasu wyroku w sprawie *Employment Division v. Smith*, przy ustalaniu, czy kwestionowane działania rządu naruszają klauzulę swobody praktykowania religii z Pierwszej Poprawki, wykorzystywano test ważenia interesów (*balancing test*)<sup>26</sup>. Kazał on brać pod uwagę, czy nałożono znaczne obciążenie na praktykowanie religii, a jeśli tak, czy było to konieczne, aby wesprzeć istotny interes rządu. Stosując ten test, Sąd Najwyższy orzekł w 1963 r. w sprawie *Sherbert v. Verner*, że pracownikowi, który został zwolniony za odmowę pracy w soboty ze względów religijnych, nie można odmówić świadczenia dla bezrobotnych. Z kolei w 1972 r. w sprawie *Wisconsin v. Yoder* Sąd Najwyższy USA uznał, że nie ma obowiązku posyłania przez amiszów dzieci do szkół aż do 16. roku życia. W sprawie *Employment Division v. Smith* Sąd Najwyższy odrzucił jednak test ważenia interesów. Sprawa dotyczyła dwóch członków Kościoła Rdzennych Amerykanów, którzy zostali zwolnieni z pracy za przyjmowanie pejotlu<sup>27</sup> w celach sakramentalnych. Gdy wystąpili o zasiłek dla bezrobotnych, stan Oregon odmówił im, podnosząc, że zażywanie pejotlu jest przestępstwem. Niemniej jednak Sąd Najwyższy Oregonu (*Oregon Supreme Court*), stosując test Sherberta, uznał odmowę świadczenia za naruszającą klauzulę swobody praktykowania religii. Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych jednakże nie podzielił opinii sądu stanowego. Sędziowie w opinii większościowej uznali wówczas, że nie naruszają Pierwszej Poprawki ograniczenia wolności praktykowania religii, będące incydentalnym efektem stosowania przepisów prawa. Sąd Najwyższy

<sup>20</sup> 42 U.S.C. § 2000bb–2(1) (1994).

<sup>21</sup> *City of Boerne, Petitioner v. P. F. Flores, Archbishop of San Antonio, and United States*.

<sup>22</sup> Niemniej do dnia dzisiejszego aż 21 stanów zdecydowało się wprowadzić stanowe regulacje zbliżone do *RFRA*. Zob. szerzej: <http://www.ncsl.org/research/civil-and-criminal-justice/state-rfra-statutes.aspx> [dostęp 15.04.2016].

<sup>23</sup> *Employment Division, Department of Human Resources of the State of Oregon, et al. v. Alfred Smith*, dalej jako sprawa *Employment Division v. Smith*.

<sup>24</sup> *Sherbert v. Verner et al., Members of South Carolina Employment Security Commission, et al.*, dalej jako sprawa *Sherbert v. Verner*.

<sup>25</sup> *State of Wisconsin v. Jonas Yoder, Wallace Miller, and Adin Yutzy*, dalej jako sprawa *Wisconsin v. Yoder*.

<sup>26</sup> Znany również jako test Sherberta lub test istotnego interesu (*compelling interest test*).

<sup>27</sup> Kaktus halucynogeny, znany także jako jaszgrza Williamsa lub echinokaktus Williamsa.

USA wyraził na dodatek pogląd, że stosowanie testu wazenia interesów, ilekroć osoba ma obiektywnie z powodów religijnych w stosunku do prawa powszechnie obowiązującego (*generally applicable law*), stwarza niebezpieczną perspektywę konstytucyjnie wymaganych zwolnień z obowiązków obywatelskich prawie każdego możliwego rodzaju. Sąd Najwyższy stwierdził tym samym, że zgodnie z Pierwszą Poprawką neutralne, powszechnie obowiązujące prawo może znaleźć zastosowanie do praktyk religijnych, nawet jeśli nie służy istotnemu interesowi rządowemu.

Uchwalenie w 1993 r. *RFRA* było właściwie swoistą reakcją Kongresu na orzeczenie Sądu Najwyższego USA w sprawie *Employment Division v. Smith*. Co ciekawe, Izba Reprezentantów uchwaliła ustawę jednomyślnie, natomiast Senat przyjął ją przy tylko trzech głosach przeciw. W *RFRA* Kongres stwierdził, że:

- 1) „twórcy Konstytucji, uznając swobodne praktykowanie religii za niezbywalne prawo, zabezpieczyli jego ochronę Pierwszą Poprawką do Konstytucji;
- 2) przepisy «neutralne» wobec religii mogą powodować obciążenia praktykowania religii tak jak przepisy mające wprost na celu ingerowanie w jej praktykowanie;
- 3) rządy nie powinny znacznie obciążać praktykowania religii bez istotnego uzasadnienia;
- 4) w sprawie *Employment Division v. Smith* Sąd Najwyższy praktycznie wyeliminował wymóg, by rząd uzasadniał obciążenia praktykowania religii nałożone przez przepisy neutralne wobec religii;
- 5) test istotnego interesu, jaki stosowano w poprzednich orzeczeniach sądów federalnych, winien być rozstrzygający dla ustalania rozsądnej równowagi między wolnością religijną a konkurencyjnym interesem rządowym<sup>28</sup>.

Jako cele ustawy podano natomiast:

- 1) „przywrócenie testu istotnego interesu, jaki zastosowano w sprawie *Sherbert v. Verner* oraz *Wisconsin v. Yoder* i zagwarantowanie jego stosowania we wszystkich przypadkach, w których swobodne praktykowanie religii jest znacznie obciążone;
- 2) zapewnienie skarg lub obrony osobom, których praktykowanie religii jest znacznie obciążone przez rząd<sup>29</sup>.

Ustawa, po podpisaniu przez Prezydenta USA Billa Clintona, weszła w życie 16 listopada 1993 r. i obowiązuje do dziś.

## 2.2. Skarżący w sprawie

Należąca do rodziny Green sieć handlowa *Hobby Lobby* jest korporacją typu *for-profit*, mającą siedzibę w stanie Oklahoma i posiada aktualnie przeszło 600 sklepów w ca-

<sup>28</sup> 42 U.S.C. § 2000bb(a). Tłum. własne.

<sup>29</sup> 42 U.S.C. § 2000bb(b). Tłum. własne.

łym kraju<sup>30</sup>. Sieć oferuje przede wszystkim różnorakie artykuły dekoracyjne i ozdoby. Jeden z synów państwa Green, właściciel *Hobby Lobby*, stworzył ponadto powiązaną biznesowo korporację *Mardel*, prowadzącą 35 chrześcijańskich księgarni. Obie korporacje odmawiają udziału w zyskowych transakcjach, które wiązałyby się z promowaniem spożycia alkoholu, przekazują sporą część zysków dla chrześcijańskich misjonarzy oraz wykupują setki całostronicowych reklam prasowych zachęcających ludzi do „poznania Jezusa jako Pana i Zbawiciela” (*know Jesus as Lord and Savior*). O religijności właścicieli świadczy fakt, że wszystkie sklepy obu sieci są zawsze zamknięte w niedzielę, choć Greenowie obliczyli, że w ten sposób tracą rocznie miliony na sprzedaży. Każdy członek rodziny Green podpisał także zobowiązanie do prowadzenia działalności gospodarczej zgodnie z zasadami religijnymi rodziny. Greenowie uważają, że życie zaczyna się od poczęcia, a ułatwianie dostępu do środków lub urzędzeń wczesnoporonnych narusza ich przekonania religijne.

Ważne jest również to, że *Hobby Lobby* i *Mardel* są korporacjami *closely held*<sup>31</sup>. Korporacje tego typu charakteryzują się stosunkowo niewielką liczbą udziałowców, którzy ponadto nie oferują swoich udziałów ogółowi społeczeństwa na giełdach, a są one zbywane w obrocie prywatnym. Co warte podkreślenia, rodzina zachowuje wyłączną kontrolę nad obiema korporacjami. Głowa rodziny, David Green jest dyrektorem generalnym (*CEO*) *Hobby Lobby*, a jego trójka dzieci pracuje odpowiednio jako prezes, wiceprezes i zastępca dyrektora generalnego korporacji.

Państwo Green, *Hobby Lobby* oraz *Mardel* pozwalają departamentowi zdrowia na podstawie *RFRA* i klauzuli swobody praktykowania religii z Pierwszej Poprawki do Konstytucji USA celem zakwestionowania obowiązku finansowania wspomnianych czterech metod antykoncepcyjnych.

Państwo Hahnowie oraz ich trzej synowie są pobożnymi wyznawcami Kościoła Mennonickiego<sup>32</sup>. Założone przez głowę rodziny Normana Hahna przedsiębiorstwo z branży drzewnej *Conestoga Wood Specialties*<sup>33</sup> obecnie zatrudnia ponad 900 pracowników. *Conestoga* działa zgodnie z prawem Pensylwanii jako korporacja *for-profit*. Hahnowie sprawują nad nią wyłączną kontrolę, zasiadają w radzie dyrektorów (*board of directors*) i posiadają wszystkie udziały, a jeden z synów państwa Hahn jest prezesem i dyrektorem generalnym korporacji. Jest to więc typowa *closely held corporation*. Hahnowie sądzą, że są zobowiązani do prowadzenia działalności zgodnie ze swoimi przekonaniami religijnymi i zasadami moralnymi. Mennonici są przeciwni aborcji i uważają,

<sup>30</sup> <http://www.hobbylobby.com/about-us/our-story> (dostęp 15.04.2016). Podczas rozpoznawania sprawy przez Sąd Najwyższy USA sieć liczyła około 500 sklepów i ta liczba pojawia się w wyroku.

<sup>31</sup> Zwane również *close corporation* lub *privately held company*.

<sup>32</sup> Wyznanie chrześcijańskie zaliczane do protestantyzmu.

<sup>33</sup> Dalej jako *Conestoga*.

że płód nawet na swoim najwcześniejszym etapie rozwoju posiada godność na równi z tymi, którzy go poczęli. Rodzina Hahnów ponadto uważa, że życie ludzkie zaczyna się od poczęcia.

Hahnowie i *Conestoga*, podobnie jak rodzina Greenów i ich obie korporacje, pozwali departament zdrowia na podstawie *RFRA* i klauzuli swobody praktykowania religii, żądając wyłączenia z obowiązku finansowania czterech metod wczesnoporonnych w zakresie, w jakim wymagały tego od nich przepisy wydane przez departament. Dla rodziny jest niemoralnym i grzesznym świadomie uczestniczyć w finansowaniu, ułatwianiu dostępu lub wspieraniu w inny sposób takich specyfików. Podnieśli także, że jest wbrew ich przekonaniom moralnym angażować się w jakikolwiek sposób w przerywanie życia ludzkiego po poczęciu, co ich zdaniem jest grzechem przeciwko Bogu, za który byłiby rozliczeni.

Obie rodziny będące właścicielami trzech wspomnianych korporacji mają szczere, niekwestionowane przez nikogo chrześcijańskie przekonania. Wierzą, że życie ludzkie zaczyna się od poczęcia, a ponadto uważają za niezgodne z ich własną religią, by ułatwiać dostęp do środków wczesnoporonnych. Właściciele mają zastrzeżenia do aborcji, a według ich przekonań religijnych cztery sporne metody antykoncepcyjne są właśnie *de facto* aborcją. Przy czym zauważyć należy, że zgodnie z przepisami, które definiują ciążę jako okres od momentu zagnieżdżenia się zarodka<sup>34</sup>, wspomniane środki antykoncepcyjne nie mogą być uważane za środki abortywne.

W przypadku obu rodzin federalne sądy dystryktowe<sup>35</sup> nie podzieliły podnoszonych przez nie zarzutów. W sprawie państwa Hahnów orzeczenie Sądu Dystryktowego Stanów Zjednoczonych dla Wschodniego Dystryktu Pensylwanii (*United States District Court for the Eastern District of Pennsylvania*) utrzymał w mocy Sąd Apelacyjny Stanów Zjednoczonych dla Trzeciego Okręgu (*United States Court of Appeals for the Third Circuit*) z siedzibą w Filadelfii, stwierdzając, że świeckie korporacje *for-profit* nie mogą praktykować religii w rozumieniu *RFRA* lub Pierwszej Poprawki. Z kolei w sprawie Greenów Sąd Apelacyjny Stanów Zjednoczonych dla Dziesiątego Okręgu (*United States Court of Appeals for the Tenth Circuit*) w Denver, orzekając w pełnym składzie (*en banc*), przyjął odmienne stanowisko i uchylił niekorzystne dla skarżących orzeczenie Sądu Dystryktowego Stanów Zjednoczonych dla Zachodniego Dystryktu Oklahomy (*United States District Court for the Western District of Oklahoma*). Sąd apelacyjny uznał, iż dwie korporacje *for-profit*

<sup>34</sup> 45 CFR § 46.202(f).

<sup>35</sup> W USA struktura sądownictwa federalnego składa się z trzech rodzajów sądów: sądów dystryktowych (*district courts*), sądów apelacyjnych (*courts of appeals*) oraz Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych (*Supreme Court of the United States*). Terytorium USA i terytoriów zależnych podzielone jest na potrzeby sądownictwa federalnego na dystrykty sądowe (*judicial districts*) i okręgi (*circuits*), a podział ten jest całkowicie niezależny od istniejących na potrzeby sądownictwa stanowego i sądownictwa terytoriów zależnych.



Greenów są osobami w rozumieniu *RFRA* i dlatego mogli skutecznie wnieść skargę na podstawie tej ustawy. Sąd orzekł także, że departament zdrowia nie udowodnił, by obowiązek finansowania przez skarżących spornych metod można było uznać za istotny interes rządowy i najmniej restrykcyjny środek służący jego realizacji. Zarówno Hahnowie, jak i departament zdrowia (w sprawie Greenów) złożyli odwołania od niezadowolających ich orzeczeń sądów apelacyjnych. Sąd Najwyższy wobec tak znaczących rozbieżności w stanowiskach federalnych sądów apelacyjnych przyjął sprawy do rozpatrzenia, wydając *writ of certiorari* i obie sprawy rozpoznał łącznie. Przy czym należy wyraźnie podkreślić, że Sąd Najwyższy USA nie miał wcale prawnego obowiązku przyjęcia spraw, a jego decyzja miała charakter wyłącznie uznaniowy<sup>36</sup>. Procedura *certiorari* polega na poleceniu sądowi, którego orzeczenie jest kwestionowane, przesłania akt do rewizji, co poprzedzone jest prośbą strony o przyjęcie sprawy przez Sąd Najwyższy USA, który decyduje o tym na podstawie oceny jej ważności<sup>37</sup>.

### 2.3. Wyrok Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych

Wyrok Sądu Najwyższego USA z 30 czerwca 2014 r. w niniejszej sprawie zapadł stosunkiem głosów 5 do 4<sup>38</sup>. Warto wspomnieć, iż mimo takiego stosunku głosów, orzeczenie ma takie samo znaczenie i wagę jak te, które zapadały stosunkiem głosów 9 do 0. Sędziowie, rozpatrując sprawę, podzielili się ściśle wedle politycznej linii. Ci z sędziów, którzy pochodzą z nominacji prezydentów wywodzących się z Republikanów, byli za podjętym rozstrzygnięciem, a ci, którzy pochodzą z nominacji prezydentów wywodzących się z Partii Demokratycznej, przeciwko.

Opinię większościową (*majority opinion*) sporządził sędzia Samuel Alito, a poparli ją prezes sądu (*chief justice*) John Roberts oraz sędziowie Antonin Scalia, Anthony Kennedy i Clarence Thomas. Sędzia Anthony Kennedy, zgadzając się z zapadłym orzeczeniem, lecz odmiennie je uzasadniając, złożył zdanie konkurencyjne (*concurring opinion*). Zdanie odrębne (*dissenting opinion* lub *dissent*) sporządziła sędzia Ruth Bader Ginsburg i zostało ono poparte przez sędziów Stephena Breyera, Sonię Sotomayor i Elenę Kagan. Oprócz tego sędziowie Stephen Breyer i Elena Kagan sporządzili własne zdanie odrębne, gdyż nie w pełni zgodzili się z argumentacją zaproponowaną przez sędzię Ginsburg.

<sup>36</sup> Szerzej o różnicy między apelacją i *certiorari* zob. I. Kraśnicka, A. Ludwikowska, *Wprowadzenie do systemu prawa Stanów Zjednoczonych*, Toruń 2012, s. 217-218.

<sup>37</sup> R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*, Warszawa 2011, s. 61.

<sup>38</sup> Na miesiąc przed wydaniem orzeczenia w sprawie *Burwell v. Hobby Lobby*, Sąd Najwyższy 5 maja 2014 r. wydał wyrok w sprawie *Town of Greece, New York v. Susan Galloway, et al.*, która dotyczyła praktyki odmawiania modlitwy podczas sesji rady miejskiej. Co ciekawe, obydwie wyroki zapadły taką samą większością głosów i oba wywołały identyczny podział w składzie orzekającym. Zob. także omówienie obydwu orzeczeń w: F. Longchamps de Brier, *Polityczny podział wzdłuż linii podziału religijnego? Dwa nowe orzeczenia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych*, „Forum Prawnicze” 2014, nr 2, s. 3-15.

Sąd Najwyższy USA, rozpatrując niniejszą sprawę, musiał najpierw rozważyć, czy *RFRA* w ogóle znajduje zastosowanie do korporacji typu *for-profit*, gdyż ustawa odnosi się do „osoby” (*person*), a jednocześnie nie definiuje tego pojęcia. Sąd zauważył, iż korporacja jest po prostu formą organizacji wykorzystywaną przez człowieka do osiągnięcia pożądanego celu. Zdaniem sędziów, gdy prawa, czy to konstytucyjne czy ustawowe, są rozciągane na korporacje, właściwą tego intencją jest ochrona praw osób związanych z korporacjami (udziałowców, pracowników itp.). Prawo swobody praktykowania religii przyznane takim podmiotom jak *Hobby Lobby*, *Conestoga* i *Mardel* chroni więc wolność religijną ludzi, którzy posiadają i kontrolują te korporacje. Ponadto sąd odwołał się do *Dictionary Act*, który stanowi, że ustalając znaczenie ustaw Kongresu, jeżeli z kontekstu nie wynika inaczej, słowo „osoba” obejmuje między innymi korporacje (*corporations*), stowarzyszenia (*associations*), spółki osobowe (*partnerships*) i spółki akcyjne (*joint stock companies*), a także osoby fizyczne (*individuals*)<sup>39</sup>. Nie ma zatem wątpliwości, że pojęcie „osoba” w znaczeniu prawnym, często odnosi się także do podmiotów niebędących osobami fizycznymi. Sąd Najwyższy uznał, że nie dostrzega, by Kongres w *RFRA* odstąpił od definicji z *Dictionary Act*. W poprzednich latach Sąd Najwyższy rozpoznawał już zresztą na podstawie *RFRA* sprawy dotyczące ochrony wolności religijnej korporacji *non-profit*<sup>40</sup>. Jak zauważyli sędziowie, nie wiadomo zatem dla czego termin „osoba” miałby obejmować tylko niektóre, ale nie wszystkie korporacje.

Głównym argumentem departamentu zdrowia i zdania odrębnego sporządzonego przez sędzię Ginsburg, mającym przemawiać za niemożnością stosowania *RFRA* w stosunku do trzech korporacji *for-profit* z niniejszej sprawy, był ustawowy termin „praktykowanie religii” (*exercise of religion*). Według departamentu zdrowia, jak i zdania odrębnego do wyroku, korporacje te nie są chronione przez *RFRA*, ponieważ nie mogą praktykować religii. Niektórzy sędziowie sądów niższych instancji, rozpoznając podobne sprawy podnosili, iż *RFRA* nie chroni korporacji *for-profit*, gdyż ich celem jest po prostu zarabianie pieniędzy. Sędziowie Sądu Najwyższego USA w opinii większościowej uznali natomiast, że chociaż prawdą jest, iż głównym celem podmiotów tego typu jest dążenie do osiągnięcia zysku, to nowoczesne prawo korporacyjne nie wymaga, by korporacje *for-profit* realizowały go za wszelką cenę. Wiele korporacji, co należy podkreślić, z aprobatą właścicieli wspomaga różnorakie cele charytatywne i nie jest to wcale rzadkością. Korporacje przykładowo decydują się także na kosztowne środki ochronne ograniczające emisję zanieczyszczeń i zużycie energii, a posiadając zakłady w innych krajach wykraczają poza wymogi lokalnego prawa w zakresie warunków pracy i świad-

<sup>39</sup> 1 U.S.C. § 1.

<sup>40</sup> Zob. wyrok z 2006 r. w sprawie *Alberto R. Gonzales, Attorney General, et al., v. O Centro Espirita Beneficente Uniao do Vegetal, et al.*

czeń. Sędziowie uznali wobec tego, że skoro korporacje mogą dochodzić takich godnych celów, nie ma wyraźnego powodu, dlaczego nie mogłyby kierować się również w swojej działalności względami religijnymi. Sąd zauważył ponadto, że nie wszystkie korporacje *for-profit*, nastawione są wyłącznie na maksymalizację zysku. Na przykład, organizacje religijne i charytatywne także mogą organizować się w korporacje *for-profit* ze względu na potencjalne korzyści wynikające z formy korporacyjnej. Chodzi o takie możliwości jak lobbowanie na rzecz prawodawstwa czy uczestniczenie w kampaniach wyborczych kandydatów, którzy promują podobne cele religijne lub dobroczynne. W praktyce, dostrzegając zgodność pomiędzy ustanowieniem korporacji typu *for-profit* i jednoczesnym realizowaniem celów charakterystycznych dla organizacji *non-profit*, poszczególne stany coraz częściej przyjmują przepisy uznające hybrydowe formy korporacyjne. W ponad połowie stanów funkcjonują *benefit corporations*<sup>41</sup>, podmioty podwójnego przeznaczenia, które dążą do uzyskania zarówno korzyści dla społeczeństwa, jak i zysku dla właścicieli. W każdym razie cele, jakie mogą być realizowane przez korporacje, są regulowane przez prawo stanu, w którym dana korporacja powstała. Prawo stanów Pensylwania i Oklahoma (stany, w których korporacje będące stroną niniejszej sprawy zostały utworzone), pozwalają korporacjom *for-profit* realizować każdy zgodny z prawem cel<sup>42</sup>, a więc zdaniem sędziów Sądu Najwyższego, także dążenie do zysku zgodnie z przekonaniem religijnym właścicieli.

W rozumieniu przyjętym przez departament zdrowia i sędzię Ginsburg, za niestosowaniem *RFRA* w stosunku do korporacji *for-profit* miało przemawiać także to, iż ustawa jest niczym więcej jak tylko kodyfikacją precedensów dotyczących klauzuli swobodnego praktykowania religii sprzed sprawy *Employment Division v. Smith*. Żadne natomiast z tych orzeczeń wprost nie stwierdzało, że tego typu korporacje mają prawo swobody praktykowania, dlatego zdaniem departamentu zdrowia, *RFRA* nie przyznaje im ochrony. Odnosząc się do tego argumentu, sędziowie zauważyli, iż nic nie wskazuje, by użyte w części definicyjnej *RFRA* określenie „praktykowanie religii na podstawie Pierwszej Poprawki” (*exercise of religion under the First Amendment*)<sup>43</sup> miało być związane z interpretacjami tejże poprawki dokonanymi przez Sąd Najwyższy w orzeczeniach sprzed sprawy *Employment Division v. Smith*. Sąd Najwyższy USA uznał, że nawet jeśli oryginalny tekst *RFRA* nie był wystarczająco jasny w tej kwestii, to nowelizacja *RFRA*

<sup>41</sup> *Benefit corporations* mogą działać obecnie w 30 stanach i Dystrykcie Kolumbii, a w dalszych 5 trwają prace nad ich wprowadzeniem. Zob. szerzej: <http://benefitcorp.net/policymakers/state-by-state-status> (dostęp 15.04.2016).

<sup>42</sup> 15 Pennsylvania Consolidated Statutes § 1301 – „any lawful purpose or purposes” oraz 18 Oklahoma Statutes § 18–1005(B) – „any lawful business or purposes”. Przypis zawiera odwołanie do stanowych zbiorów prawa, a zasady jego odczytu są tożsame z przedstawionymi w przypisie 5.

<sup>43</sup> 42 U.S.C. § 2000bb–2(4) (1994).

dokonana przez *Religious Land Use and Institutionalized Persons Act*<sup>44</sup> z 2000 r. z pewnością rozwiewa wszelkie wątpliwości. Ta zmiana usunęła wszak z definicji terminu „praktykowanie religii” wcześniejsze odwołanie do Pierwszej Poprawki<sup>45</sup>. Za tezę o kodyfikacyjnym charakterze *RFRA* nie przemawiał również fakt, iż ustawowy wymóg stosowania najmniej restrykcyjnych środków nie był formułowany we wcześniejszych orzeczeniach, na co Sąd Najwyższy zwrócił uwagę już w 1997 r., wyrokując w sprawie *City of Boerne v. Flores*.

Departament zdrowia twierdził dalej, że Kongres nie chciał, by *RFRA* miała zastosowanie w stosunku do korporacji nastawionych na zysk, gdyż trudno jest w zasadzie określić szczerze przekonania korporacji. Departament ponadto podniósł, jak trudne byłoby ustalenie w praktyce tożsamości religijnej dużych notowanych na giełdzie korporacji, takich jak *IBM* czy *General Electric*. Odpowiadając na ten zarzut, sędziowie stwierdzili, iż niniejsza sprawa nie dotyczy tego typu korporacji, a poza tym wydaje się mało prawdopodobne, by dochodziły one roszczeń na podstawie *RFRA*. Natomiast korporacje będące stroną w tej sprawie są korporacjami *close held*, w pełni kontrolowanymi przez członków rodzin, których to prawdziwości przekonań religijnych nikt nie kwestionował. Departament zdrowia nie przedstawił również żadnych dowodów, że rzekome problemy w określaniu szczerości przekonań religijnych skłoniły Kongres do wykluczenia korporacji *for-profit* z ochrony zapewnianej przez *RFRA*.

Sąd Najwyższy następnie musiał rozstrzygnąć, czy finansowanie metod wczesnopopronnych „znacznie obciąża” (*substantially burden*) praktykowanie religii. W ocenie sędziów konsekwencje finansowe dla przedsiębiorstw mogły być bez wątpienia bardzo dotkliwe. Jeśli korporacje nadal oferowałyby swoim pracownikom ubezpieczenia, które nie pokrywają kosztów środków antykoncepcyjnych, zostałyby nałożony na nie podatek w wysokości 100 \$ za dzień za każdą osobę nieobjętą w pełni ubezpieczeniem<sup>46</sup>. Dla *Hobby Lobby* koszt wyniósłby w przybliżeniu 1,3 miliona \$ dziennie (to jest około 475 milionów \$ rocznie), dla *Conestoga* 90 000 \$ dziennie (to jest około 33 miliony \$ na rok), a dla *Mardel* 40 000 \$ dziennie (czyli blisko 15 milionów \$ rocznie). Kwoty te, bez dwóch zdań, są z pewnością znaczne. Z kolei w razie niezapewnienia ubezpieczeń w ogóle korporacje każdego roku zmuszone byłyby płacić kary w wysokości 2000 \$ za pracownika<sup>47</sup>. Kary w przybliżeniu wyniosłyby 26 milionów \$ dla *Hobby Lobby*, 1,8 miliona \$ dla *Conestoga* i 800 000 \$ dla *Mardel*. W postępowaniu przed sądem *amici curiae*<sup>48</sup> wspierający departament zdrowia podnosili

<sup>44</sup> Właśc. *An Act to protect religious liberty, and for other purposes*.

<sup>45</sup> 42 U.S.C. § 2000bb–2(4) (2000).

<sup>46</sup> 26 U.S.C. § 4980D(b).

<sup>47</sup> 26 U.S.C. § 4980H(c)(1).

<sup>48</sup> *Amici curiae* – dosłownie „przyjaciele sądu”; tym łacińskim terminem określa się osoby i organizacje, które nie będąc stroną postępowania sądowego dobrowolnie, z własnej inicjatywy, oferują sądowi opinie mające pomóc w rozstrzygnięciu danej sprawy będącej przedmiotem postępowania.

jednak, iż 2000 \$ kary za pracownika jest faktycznie i tak mniejszą kwotą niż koszt finansowania ubezpieczeń zdrowotnych i dlatego skarżące korporacje łatwo mogły wyeliminować znaczne obciążenie poprzez niezapewnianie pracownikom ubezpieczeń. Sąd uznał ten argument za nieprzekonujący. Hahnowie, Greenowie i ich korporacje mają bowiem powody religijne dla zapewnienia ubezpieczeń zdrowotnych dla swoich pracowników. Przed pojawieniem się *ACA*, choć nie byli oni prawnie zobligowani do ich zapewniania, to w jakimś stopniu bez wątplenia ze względów biznesowych, ale również po części z powodu własnych przekonań religijnych, regulowali jednak swoje stosunki z pracownikami w tym zakresie. Jak zauważył sąd, ubezpieczenia zdrowotne są ponadto wartością dla pracowników. Gdyby korporacje po prostu nie zapewniały ubezpieczeń, zmuszając pracowników do ich zakupu na własną rękę i nie oferowały jednocześnie dodatkowej rekompensaty, można przewidzieć, że napotykałyby trudności w utrzymaniu i przyciąganiu wykwalifikowanych pracowników. Korporacje mogłyby co prawda próbować zrekompensować eliminację ubezpieczeń poprzez podniesienie pracownikom płac, ale to także zdaniem sędziów byłoby kosztowne. Ubezpieczenia wykupywane grupowo przez przedsiębiorców są na ogół tańsze niż porównywalne ubezpieczenia indywidualne. Zatem kwota potrzebna do podwyżki wynagrodzenia w pełni rekompensującego brak ubezpieczenia może przekraczać ponoszone przez korporacje koszty ich zapewnienia. Dodatkowo każdy wzrost wynagrodzeń wiązałby się nieuchronnie z tym, że pracownicy byliby zmuszeni zapłacić od niego podatek dochodowy (*income tax*), w odróżnieniu od wartości finansowanego przez pracodawcę ubezpieczenia zdrowotnego, która to nie wlicza się do uzyskiwanych przez pracowników dochodów<sup>49</sup>. Podobnie pracodawca może odliczyć koszty pokrycia ubezpieczeń zdrowotnych, ale nie może odliczyć kar, które musi płacić, gdy ubezpieczeń nie zapewnia<sup>50</sup>.

Ostatnim problemem do rozstrzygnięcia przez sąd było zagadnienie, czy departament zdrowia wykazał, że finansowanie antykoncepcji służy zarówno istotnemu interesowi rządowemu, jak i jest przy tym najmniej restrykcyjnym sposobem służącym realizacji tego interesu. Sędziowie uznali, iż nie ma potrzeby rozstrzygania tej pierwszej kwestii, zakładając, iż interes w zagwarantowaniu wolnego od kosztów dostępu do czterech kwestionowanych metod antykoncepcji jest istotny w rozumieniu *RFRA*. Tym samym przystąpili do rozpoznania zagadnienia, czy departament udowodnił, że obowiązek pokrycia kosztów środków wczesnoporonnych jest najmniej restrykcyjnym sposobem wspierania istotnego interesu rządowego. Zdaniem sędziów departament nie wykazał, że brak mu innych sposobów osiągnięcia celu, nienakładających zarazem znacznych obciążeń na praktykowanie religii przez zgłaszające zastrzeżenia w tej sprawie strony. Najprostszym sposobem byłoby po prostu przejście przez rząd obowiązku finansowania środków antykoncepcyjnych dla

---

<sup>49</sup> 26 U.S.C. § 106(a).

<sup>50</sup> 26 U.S.C. § 162(a)(1).

kobiet, które nie mogłyby ich uzyskać z powodu zastrzeżeń religijnych swoich pracodawców. Zdaniem sądu koszty zapewnienia czterech spornych form antykoncepcji (jeśli nawet nie wszystkich) i tak byłyby niewielkie w porównaniu do całkowitych kosztów reformy *ObamaCare*. W ocenie sądu nie jest jednak konieczne finansowanie tychże środków przez rząd. Departament dysponuje rozwiązaniem mniej restrykcyjnym niż naruszający przekonania religijne wymóg zapewnienia finansowania metod antykoncepcji przez pracodawców. Departament zdrowia może bowiem przyznać możliwość uzyskania zwolnienia z takiego obowiązku, jak to uczyniono już z organizacjami *non-profit* podnoszącymi sprzeciw z powodów religijnych. Gdy taka organizacja sprzeciwia się pokrywaniu kosztów niektórych bądź wszystkich metod antykoncepcyjnych, obowiązek finansowania zakwestionowanych środków przechodzi wówczas na samego ubezpieczyciela.

Departament zdrowia i sędzia Ginsburg w zdaniu odrębnym twierdzili z kolei, że wyrok na korzyść skarżących stron w tej sprawie spowoduje falę motywowanych religijnie sprzeciwów co do szerokiej gamy zabiegów medycznych i leków, takich jak szczepienia czy transfuzje krwi. Departament zdrowia nie wykazał natomiast, by znaczna liczba pracodawców żądała wyłączeń ze względów religijnych z obowiązku zapewnienia środków innych niż antykoncepcyjne. Sąd wyraził pogląd, iż z punktu widzenia departamentu zdrowia rząd zatem może wymagać od wszystkich pracodawców zapewnienia w ramach ubezpieczenia każdej procedury medycznej, jaka byłaby tylko dozwolona przez prawo – na przykład aborcji w trzecim trymestrze czy samobójstwa na żądanie. W każdym razie, co wyraźnie podkreślili sędziowie, orzeczenie sądu w niniejszej sprawie związane jest wyłącznie z obowiązkiem finansowania antykoncepcji. Sędziowie uznali, że ich rozstrzygnięcie nie powinno być rozumiane jako uznające, iż obowiązek zapewnienia danej grupy medykamentów w ramach ubezpieczenia musi zostać wyeliminowany za każdym razem, jeżeli tylko byłby sprzeczny z przekonaniem religijnym pracodawcy. W przypadku innych środków i zabiegów, na przykład szczepień ochronnych, uzasadnieniem ich finansowania są bowiem zupełnie odmienne powody, takie jak chociażby potrzeba walki z rozprzestrzenianiem się chorób zakaźnych.

Departament zdrowia podnosił, że obowiązek zapewnienia środków antykoncepcyjnych, w tym także przez korporacje *for-profit* zgłaszające obiekcje z powodów religijnych, jest niezbędny dla kompleksowości systemu ubezpieczeń zdrowotnych. Departament wskazywał również na podobieństwo obowiązku finansowania antykoncepcji w ramach ubezpieczeń zdrowotnych do płacenia składek na ubezpieczenie społeczne (*Social Security taxes*). Obowiązek opłacania tych ostatnich został utrzymany przez Sąd Najwyższy USA w sprawie *United States v. Lee* z 1982 r., mimo zastrzeżeń religijnych pracodawcy będącego amiszem. Niemniej jednak sędziowie zauważyli, iż te dwa przypadki są zupełnie odmienne. Sąd Najwyższy uznał w sprawie *United States v. Lee*, iż obowiązek płacenia składek na ubezpiecze-

nie społeczne nie różni się zasadniczo od obowiązku płacenia podatku dochodowego. W oparciu o ten argument, sędziowie stwierdzili wówczas, że jest nie do przyjęcia, by jednostki mogły uzyskać zwolnienie z płacenia podatków na podstawie zarzutów religijnych co do poszczególnych wydatków rządowych. Jeśli na przykład osoba wierząca uważałaby, że wojna jest grzechem, a pewien procent budżet federalnego jest przeznaczony na działania wojenne, taka osoba nie może po prostu stwierdzić, że jest zwolniona z płacenia odpowiedniego procentu podatku dochodowego. Ponadto sprawa *United States v. Lee* była rozpoznawana na podstawie klauzuli swobody praktykowania religii z Pierwszej Poprawki, a nie na podstawie *RFRA*. Sędziowie zauważyli, że jeśli nawet problematyka tej sprawy byłaby oceniana na gruncie *RFRA*, to i tak nie ma mniej restrykcyjnej alternatywy dla kategorię obowiązkowego płacenia podatków. Ze względu na ogromną różnorodność wydatków rządowych finansowanych z pieniędzy pochodzących z podatków, pozwolenie podatnikom na odmowę spełnienia części ich zobowiązań podatkowych z powodów obiekcji religijnych doprowadziłoby do chaosu. Natomiast *ACA* nie tworzy krajowej puli wpływów stosowanej do zakupu ubezpieczeń zdrowotnych, tylko poszczególni pracodawcy, jak skarżący z niniejszej sprawy, zakupują bezpośrednio ubezpieczenia dla swoich pracowników.

Mając na względzie powyższe, sędziowie stwierdzili, że dla obowiązku finansowania środków wczesnoporodnych przez skarżących jest alternatywa, a rząd bynajmniej nie wykazał, iż obowiązek finansowania przez pracodawców dostępu do czterech środków jest najmniej restrykcyjnym sposobem wspierania realizacji istotnego interesu rządowego.

#### **2.4. Sprawa *Burwell v. Hobby Lobby* – podsumowanie**

Reasumując, Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych uznał obowiązek finansowania antykoncepcji przez korporacje *close held* za naruszający *RFRA*. Jako że rozstrzygnięcie zapadło na podstawie ustawowej, wykluczało to konieczność rozpatrzenia sprawy pod względem zgodności z Pierwszą Poprawką do Konstytucji USA. Ponadto Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych utrzymał w mocy wyrok Sądu Apelacyjnego Stanów Zjednoczonych dla Dziesiątego Okręgu, a wyrok Sądu Apelacyjnego Stanów Zjednoczonych dla Trzeciego Okręgu został uchylony.

Autorka głównego zdania odrębnego – sędzia Ruth Bader Ginsburg – zarzuciła, że niniejszym wyrokiem Sąd Najwyższy USA przyznał, iż przedsiębiorstwa handlowe (*commercial enterprises*), w tym korporacje, mogą zrezygnować z przestrzegania jakiegokolwiek prawa (wyłączając jedynie przepisy podatkowe), gdy tylko uznają je za niezgodne ze swoimi szczerze posiadanymi przekonaniem religijnymi.

Już od samego początku można było przypuszczać, że bez względu na to, której ze stron sporu Sąd Najwyższy przyzna rację, wydane orzeczenie spowoduje podział w amerykańskim życiu publicznym. Spór, widoczny zresztą także w składach orzekających

cych sądów federalnych niższych instancji i Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, po wydaniu wyroku rozgorzał na nowo. Wśród osób krytykujących zapadłe orzeczenie znalazła się między innymi była Sekretarz Stanu Stanów Zjednoczonych (*United States Secretary of State*) Hillary Clinton. Komentując wyrok, wyraziła pogląd, że „to pierwszy raz, gdy nasz sąd [Sąd Najwyższy USA – przyp. P.B.] wypowiedział się, iż korporacjom *closely held* przysługują prawa człowieka, jeśli chodzi o wolność religijną, co oznacza, że pracodawcy w korporacjach mogą narzucać swoje przekonania religijne pracownikom”<sup>51</sup>. Clinton stwierdziła poza tym, że jej mąż Bill Clinton podpisał w latach 90. *RFRA*, gdyż wtedy było to uzasadnione okolicznościami i nikt nie przewidywał wówczas stosowania ustawy w stosunku do korporacji<sup>52</sup>.

### 3. Regulacja wolności religii w Polsce

Przystępując do omówienia polskiego porządku prawnego, należałoby poszukać odpowiedzi na trzy podstawowe pytania, które pozwolą przybliżyć i wyjaśnić kształt polskiej regulacji. Jak w Polsce wygląda konstytucyjna gwarancja wolności religii? Czy na gruncie obowiązującej regulacji, czy to konstytucyjnej czy też ustawowej, możliwe byłoby wyłączenie się ze względu na sprzeciw motywowany względami religijnymi z finansowania pewnej kategorii środków lub zabiegów medycznych gwarantowanych w ramach ubezpieczenia zdrowotnego? Czy polskie prawo przewiduje w ogóle możliwość odmowy stosowania się do obowiązków nakładanych przez przepisy prawa powszechnie obowiązującego?

Podstawą do poniższych rozważań jest wyrok amerykańskiego Sądu Najwyższego w sprawie *Burwell v. Hobby Lobby* i poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy podobna sytuacja mogłaby mieć miejsce również w Polsce przy uwzględnieniu obecnego brzmienia przepisów rangi konstytucyjnej i ustawowej.

#### 3.1. Konstytucyjne i ustawowe gwarancje wolności sumienia i religii

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.<sup>53</sup> w Rozdziale II zatytułowanym „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela” normuje między innymi wolność sumienia i religii. Art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji RP stanowią odpowiednio:

„1. Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii.

<sup>51</sup> M. Reston, *Hillary Rodham Clinton calls Hobby Lobby ruling a ‘slippery slope’*, <http://www.latimes.com/nation/politics/politicsnow/la-pn-hillary-clinton-calls-hobby-lobby-slippery-slope-20140630-story.html> (dostęp 15.04.2016). Tłum. własne.

<sup>52</sup> *Ibidem*.

<sup>53</sup> Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm., dalej jako Konstytucja RP.



2. Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują”.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, „wolność sumienia i wyznania stanowi we współczesnym świecie, a w szczególności w Europie, podstawową zasadę – a jednocześnie wyznacznik – państwa i społeczeństwa demokratycznego”<sup>54</sup>. Konstytucja RP traktuje wolność sumienia i religii jako wolność człowieka i gwarantuje ją wszystkim pozostającym pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej<sup>55</sup>. W doktrynie prawa konstytucyjnego wskazuje się, że wolność sumienia i religii zostały zaliczone do wolności i praw o charakterze osobistym, bowiem korzystanie z nich związane jest ściśle z osobowością człowieka, a uznanie i poszanowanie przez państwo i społeczeństwo tych wolności wynika z obowiązku ochrony godności ludzkiej, która wyraża się między innymi we wrodzonym poszukiwaniu i przeżywaniu pewnych wartości transcendentnych<sup>56</sup>. Komentatorzy przytoczonego przepisu konstytucyjnego nie poruszają zagadnienia objęcia zakresem wolności sumienia i religii podmiotów innych niż osoby fizyczne. W art. 53 ust. 1 Konstytucji RP ustrojodawca, określając podmiot, któremu gwarantuje się wolność sumienia i religii, posłużył się pojęciem „każdy”, co nie przesądza jednoznacznie, iż chodzi wyłącznie o osoby fizyczne. W tym miejscu bez wątplenia zasługuje na przypomnienie osobliwa myśl, wyrażona przez Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych podczas wyrokowania w sprawie *Burwell v. Hobby Lobby*, iż faktycznym celem rozciągania zakresu praw i wolności konstytucyjnych czy ustawowych na korporacje jest ochrona osób z tymi podmiotami związanych.

Polski ustrojodawca nie jest zbyt precyzyjny, gdyż w Konstytucji RP posługuje się na przemian sformułowaniami „wolność sumienia i religii” i „wolność sumienia i wyznania”<sup>57</sup>. Termin „wolność sumienia i wyznania” używany jest także na gruncie ustawowym. W literaturze przedmiotu podnosi się, że zastąpienie tradycyjnie występującego w polskiej terminologii pojęcia „wolność wyznania” terminem „wolność religii” nie

<sup>54</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., K 12/14, OTK ZU 2015, nr 9A, poz. 143.

<sup>55</sup> B. Banaszak, komentarz do art. 53 Konstytucji RP, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 323.

<sup>56</sup> P. Sarnecki, komentarz do art. 53 Konstytucji RP, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 2.

<sup>57</sup> W art. 48 Konstytucji RP mowa jest o „wolności sumienia i wyznania”, w art. 53 ust. 1 i 4 o „wolności sumienia i religii”, zaś w art. 53 ust. 7 o „światopoglądzie, przekonaniach religijnych lub wyznaniu”.

wydaje się właściwe, ponieważ z semantycznego punktu widzenia zakres pojęcia „wolność religii” jest węższy od „wolności wyznania”<sup>58</sup>.

Konstytucja RP, podobnie zresztą jak Konstytucja USA i poprawki do tejże, nie definiuje nigdzie terminów „sumienie” i „religia”. Niemniej jednak pod pojęciem „wolność sumienia” rozumie się możliwość przyjmowania dowolnego światopoglądu, rozciągającego się na sferę bytu i sferę świadomości, poglądu dotyczącego ich powstania, ich wzajemnych relacji, rozwoju i celu, z czym łączy się także przyjęcie określonego systemu wartości<sup>59</sup>. Trybunał Konstytucyjny w jednym ze swoich orzeczeń wyraził pogląd, że „wolność sumienia nie oznacza jedynie prawa do reprezentowania określonego światopoglądu, ale przede wszystkim prawo do postępowania zgodnie z własnym sumieniem, do wolności od przymusu postępowania wbrew własnemu sumieniu”<sup>60</sup>. Zacytowana powyżej myśl dotyczyła co prawda stanu prawnego sprzed uchwalenia Konstytucji RP, lecz zachowała w pełni swą aktualność także i dziś pod rządami obecnej ustawy zasadniczej. Wolność religii z kolei to jedna z form realizowania wolności sumienia, występująca w przypadku przyjęcia światopoglądu, uznającego istnienie Boga<sup>61</sup>. Wolność sumienia jest zatem kategorią pojemniejszą niż wolność religii. Trybunał Konstytucyjny uznał, iż „wolność religii jest ujmowana w normie konstytucyjnej bardzo szeroko, obejmuje bowiem wszelkie religie i przynależność do wszelkich związków wyznaniowych, a zatem nie jest ona ograniczona do uczestnictwa we wspólnotach religijnych tworzących formalną, wyodrębnioną strukturę organizacyjną i zarejestrowanych w stosownych rejestrach prowadzonych przez władzę publiczną”<sup>62</sup>.

Unormowanie niemalże identyczne z konstytucyjnym zawiera ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania<sup>63</sup>. Art. 1 jest w zasadzie powtórzeniem konstytucyjnej gwarancji wolności sumienia i religii, co czyni ten ustawowy przepis zbędnym *superfluum*<sup>64</sup>. Ustawa została uchwalona jeszcze przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej IX kadencji, lecz także w momencie uchwalenia, to jest w 1989 r., jej art. 1 ust. 1 był bez mała dosłownym powtórzeniem gwarancji konstytucyjnej wysłowionej wów-

<sup>58</sup> K. Pyclik, *Wolność sumienia i wyznania w Rzeczypospolitej Polskiej (założenia filozoficznoprawne)*, [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Presiner, Warszawa 2002, s. 457.

<sup>59</sup> P. Sarnecki, *op. cit.*, s. 3.

<sup>60</sup> Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 15 stycznia 1991 r., U 8/90, OTK 1986-1995, t. III, poz. 2.

<sup>61</sup> P. Sarnecki, *op. cit.*, s. 3.

<sup>62</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 lutego 1999 r., SK 11/98, OTK ZU 1999, nr 2, poz. 22.

<sup>63</sup> Ustawa z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965 z późn. zm.).

<sup>64</sup> Art. 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania przewiduje, iż:

„1. Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu obywatelowi wolność sumienia i wyznania.  
2. Wolność sumienia i wyznania obejmuje swobodę wyboru religii lub przekonań oraz wyrażania ich indywidualnie i zbiorowo, prywatnie i publicznie.  
3. Obywatele wierzący wszystkich wyznań oraz niewierzący mają równe prawa w życiu państwowym, politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym”.

czas w art. 82 ust. 1 zd. 1 Konstytucji PRL<sup>65</sup>. Dodatkowo przepis ogranicza ową wolność jedynie dla obywateli, co nie wydaje się mieć uzasadnienia. W kontekście rozważań na temat prawnych aspektów sprzeciwu sumienia należy jednak zwrócić szczególną uwagę na treść art. 3 ust. 2 przywołanej ustawy, który stanowi, iż „korzystanie z wolności sumienia i wyznania nie może prowadzić do uchylania się od wykonywania obowiązków publicznych nałożonych przez ustawy”.

### 3.2. System ubezpieczeń zdrowotnych w Polsce

Funkcjonowanie systemu ubezpieczeń zdrowotnych w Rzeczypospolitej Polskiej reguluje ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych<sup>66</sup>. Zgodnie z art. 65 u.ś.o.z. system ubezpieczeń zdrowotnych jest oparty w szczególności na zasadach równego traktowania obywateli, solidarności społecznej oraz zapewnienia równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej i wyboru świadczeniodawców. Przywołana ustawa przewiduje co do zasady obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego<sup>67</sup>. Art. 85 ust. 1 u.ś.o.z. doprecyzowuje, że „za osobę pozostającą w stosunku pracy, w stosunku służbowym albo odbywającą służbę zastępczą składkę jako płatnik oblicza, pobiera z dochodu ubezpieczonego i odprowadza pracodawca [...]”. Ust. 4 wspomnianego artykułu stanowi z kolei, iż „za osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia, umowy agencyjnej lub innej umowy o świadczenie usług oraz za osobę z nią współpracującą składkę jako płatnik oblicza, pobiera z dochodu ubezpieczonego i odprowadza zamawiający [...]”. Obowiązujący system ubezpieczeń zdrowotnych zapewnia korzystanie ze świadczeń opieki zdrowotnej<sup>68</sup>, w tym refundację niektórych me-

<sup>65</sup> Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36 z późn. zm.). Początkowo przepis, który w tekście jednolitym zyskał oznaczenie art. 82, występował jako art. 70.

<sup>66</sup> Ustawa z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 581 z późn. zm.), dalej jako ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej lub u.ś.o.z. Na marginesie warto wspomnieć, że przywołana regulacja zastąpiła wątpliwej jakości ustawę z 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia (Dz. U. z 2003 r. Nr 45, poz. 391 z późn. zm.). Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z Konstytucją RP aż 8 rozdziałów ustawy o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia. Zob. szerzej: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 stycznia 2004 r., K 14/03, OTK ZU 2004, nr 1A, poz. 1. Pozostała część przepisów ustawy znalazła się w nowym akcie prawnym w niezmiennym czy prawie niezmiennym brzmieniu.

<sup>67</sup> Pełny katalog podmiotów podlegających obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego zawiera art. 66 ust. 1 u.ś.o.z. Obowiązek ubezpieczenia nie obejmuje na przykład osób zatrudnionych na umowę o dzieło czy pracowników na urlopach bezpłatnych. Niemniej jednak takie osoby mogą ubezpieczyć się dobrowolnie.

<sup>68</sup> W myśl art. 5 pkt 34 u.ś.o.z. świadczenia opieki zdrowotnej obejmują świadczenia zdrowotne, świadczenia zdrowotne rzeczowe (głównie leki i wyroby medyczne związane z procesem leczenia – art. 5 pkt 37 u.ś.o.z.) i świadczenia towarzyszące (takie jak zakwaterowanie i wyżywienie w szpitalu, transport sanitarny – art. 5 pkt 38 u.ś.o.z.). Zgodnie natomiast z art. 5 pkt 40 u.ś.o.z. i art. 2 ust. 1 pkt 10 ustawy z 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 618 z późn. zm.) świadczeniem zdrowotnym są działania służące zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia oraz inne działania medyczne.

dykamentów<sup>69</sup>, nie tylko samej osobie ubezpieczonej, ale także członkom jej rodziny<sup>70</sup> nieposiadającym innego tytułu do ubezpieczenia.

Analiza przepisów ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej prowadzi do wniosku, iż ta nie zawiera w sobie jakichkolwiek unormowań, które przewidywałyby bądź dla osoby, na której ciąży powinność ubezpieczenia lub osoby mogącej ubezpieczyć się dobrowolnie, bądź dla podmiotu, który ma obowiązek odprowadzania składek za ubezpieczonego, możliwość wyłączenia się z finansowania danej grupy zabiegów czy refundacji medykamentów. W polskim porządku prawnym, czyli w porządku prawa stanowionego, nie jest zatem obecnie możliwe, by domagać się takiego zwolnienia, skoro nie przewiduje go wprost obowiązująca regulacja ustawowa. Nie wydaje się ponadto, by taka możliwość wynikała z Konstytucji RP, co zdaje się potwierdzać wykładnia przepisów konstytucyjnych przy uwzględnieniu art. 3 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Pogląd ten może jednak wzbudzić poważne zastrzeżenia, tym bardziej że – o czym już była uprzednio mowa – konstytucyjnie gwarantowana wolność sumienia i religii rozumiana jest jako prawo do postępowania zgodnie z własnym sumieniem i wolność od przymusu postępowania wbrew niemu. Dlaczego więc korzystanie z owej wolności nie miałyby prowadzić w pewnych wyjątkowych, uzasadnionych przypadkach do uchylania się od wykonywania obowiązków nałożonych przez prawo?

### 3.3. Prawo polskie a sprzeciw sumienia

W prawie polskim brak jest jednej generalnej klauzuli sumienia, na wzór amerykańskiej ustawy federalnej *RFRA* i jej stanowych odpowiedniczek, która pozwalałaby jednostce uzyskać zwolnienie ze względów religijnych od obowiązków nałożonych przez przepisy prawa. W naszym porządku prawnym przewidziano taką możliwość jedynie w kilku, wyrażonych *expressis verbis* przypadkach, które zostały poniżej omówione.

Art. 85 ust. 3 Konstytucji RP wskazuje, iż „obywatel, któremu przekonania religijne lub wyznawane zasady moralne nie pozwalają na odbywanie służby wojskowej, może być obowiązany do służby zastępczej na zasadach określonych w ustawie”. Za-

<sup>69</sup> Refundacja polega na możliwości nabycia przez pacjenta produktów, których koszt w całości lub w części pokrywa Narodowy Fundusz Zdrowia. Refundacja została uregulowana w ustawie z 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 345 z późn. zm.).

<sup>70</sup> Zgodnie z art. 5 pkt 3 u.ś.o.z. pod pojęciem „członek rodziny” należy rozumieć:  
 „a) dziecko własne, dziecko małżonka, dziecko przysposobione, wnuka albo dziecko obce, dla którego ustanowiono opiekę, albo dziecko obce w ramach rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka, do ukończenia przez nie 18 lat, a jeżeli uczy się dalej w szkole, zakładzie kształcenia nauczycieli, uczelni lub jednostce naukowej prowadzącej studia doktoranckie – do ukończenia 26 lat, natomiast jeżeli posiada orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub inne traktowane na równi – bez ograniczenia wieku,  
 b) małżonka,  
 c) wstępnych pozostających z ubezpieczonym we wspólnym gospodarstwie domowym”.

sady przeznaczania do służby zastępczej, kierowania do jej odbycia oraz odbywania określa ustawa o służbie zastępczej<sup>71</sup>. Obywatel, podlegający kwalifikacji wojskowej, który ze względu na przekonania religijne lub wyznawane zasady moralne nie chce odbyć zasadniczej służby wojskowej albo przeszkolenia wojskowego dla absolwentów szkół wyższych, może więc złożyć stosowny wniosek pisemny o przeznaczenie do służby zastępczej. Zgodnie z art. 2 ust. 2 u.s.z. „służba zastępcza polega na wykonywaniu prac na rzecz ochrony środowiska, ochrony przeciwpożarowej, ochrony zdrowia, pomocy społecznej, opieki nad osobami niepełnosprawnymi albo bezdomnymi oraz na rzecz administracji publicznej i wymiaru sprawiedliwości”. W myśl art. 2 ust. 1 u.s.z. odbywanie służby zastępczej uznaje się za spełnianie powszechnego obowiązku obrony w zakresie służby wojskowej.

Na możliwość zwolnienia z obowiązku odbycia służby wojskowej w rzeczywistości nie mogą jednak liczyć wyznawcy wszystkich wierzeń i przekonań moralnych. Jak zastrzega ustawa konieczne jest albo wykazanie, iż w danej religii istnieją podstawy wykluczające możliwość odbywania takowej służby oraz wykazanie rzeczywistych związków z tą religią, albo wskazanie wyznawanych zasad moralnych, które pozostawałyby w sprzeczności z obowiązkami żołnierza odbywającego służbę wojskową<sup>72</sup>. Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego „powołanie się [...] na przesłankę «przekonań religijnych» będzie skuteczne tylko w razie wykazania przez wnioskodawcę trwałej przynależności do takiego wyznania, którego reguły nie pozwalają – bez istotnego konfliktu sumienia – na odbywanie służby wojskowej”, w związku z czym „wyznawcy różnych kościołów znajdują się w odmiennych sytuacjach ze względu na spełnianie przesłanek skierowania do służby zastępczej wynikających z rygorów doktrynalnych; to zróżnicowanie jednak nie zostało im przyznane, lecz jest rezultatem wyboru (aktu woli)”<sup>73</sup>. W orzecznictwie sądowoadministracyjnym odniesiono się także do rozumienia drugiej z alternatywnych przesłanek ubiegania się o zwolnienie od obowiązku odbywania służby wojskowej. Jak ocenił Naczelny Sąd Administracyjny nie jest wystarczające samo zadeklarowanie, „że przestrzega się wyznawanych zasad moralnych: trzeba je także nazwać i zdefiniować, wskazując te ich nakazy, które pozostają w oczywistej sprzeczności z obowiązkami żołnierza odbywającego służbę wojskową z poboru”, a ponadto „nie mogą to być zasady mieszczące się w powszechnie akceptowanych standardach etycznych, lecz zasady o za-

<sup>71</sup> Aktualnie zagadnienia te reguluje ustawa z 28 listopada 2003 r. o służbie zastępczej (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 1027 z późn. zm.), dalej jako u.s.z. Przed wejściem w życie powyższej ustawy przepisy dotyczące służby zastępczej znajdowały się w Dziale VI ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 827 z późn. zm.).

<sup>72</sup> Wymóg taki wprowadza art. 11 ust. 2 pkt 2 u.s.z.

<sup>73</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego – Ósrodek Zamiejscowy we Wrocławiu z 11 maja 1993 r., SA/Wr 202/93, ONSA 1994, nr 3, poz. 95.

ostrzonym rygoryzmie moralnym, będące elementem światopoglądu dającego się zdefiniować i zaświadczonego postawą życiową wnioskodawcy<sup>74</sup>.

W związku z tym, że 1 stycznia 2010 r. zawieszono obowiązek odbywania zasadniczej służby wojskowej i przeszkolenia wojskowego, a tym samym zawieszono obowiązek odbywania służby zastępczej, omawiana regulacja konstytucyjna i ustawowa straciła na praktycznym znaczeniu. Osoba, której wniosek zostanie rozpatrzony pozytywnie i tak nie będzie skierowana do odbycia służby zastępczej, ze względu na wspomniane powyżej zawieszenie. Obecnie termin rozpoczęcia i okres trwania obowiązku odbywania zasadniczej służby wojskowej oraz przeszkolenia wojskowego (i tym samym także służby zastępczej), w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa państwa, określa Prezydent RP w drodze rozporządzenia, na wniosek Rady Ministrów<sup>75</sup>.

Aktem prawnym przewidującym możliwość odmowy stosowania się do przepisów powszechnie obowiązujących, a zachowującym w pełni swe znaczenie w praktyce jest ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentystry<sup>76</sup>. Art. 39 u.z.l. stanowi:

„Lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem, z zastrzeżeniem art. 30, z tym że ma obowiązek wskazać realne możliwości uzyskania tego świadczenia u innego lekarza lub w podmiocie leczniczym oraz uzasadnić i odnotować ten fakt w dokumentacji medycznej. Lekarz wykonujący swój zawód na podstawie stosunku pracy lub w ramach służby ma ponadto obowiązek uprzedniego powiadomienia na piśmie przełożonego”.

Przepis ten zawiera klauzulę sumienia dla lekarzy. Analogiczne uregulowanie dla pielęgniarek i położnych wprowadza art. 12 ust. 2 i 3 ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej<sup>77</sup>. Trybunał Konstytucyjny w wyroku wydanym w następstwie rozpoznania w pełnym składzie wniosku Naczelnej Rady Lekarskiej orzekł, że art. 39 zd. 1 u.z.l. w zakresie, w jakim nakłada na lekarza obowiązek wskazania realnych możliwości uzyskania świadczenia jest niezgodny z art. 53 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP<sup>78</sup>. Powyższe orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego odnosi się jedynie do tak zwanej lekarskiej klauzuli sumienia, a zatem na pielęgniarkach i położnych nadal spoczywa wymóg wskazania realnych możliwości uzyskania świad-

<sup>74</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego – Ośrodek Zamiejscowy we Wrocławiu z 11 lutego 1991 r., SA/Wr 14/91, niepubl. Tezy orzeczenia dostępne na <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/0A5C9DDDE0> (dostęp 15.04.2016). Zob. także K. Działocha, komentarz do art. 85 Konstytucji RP, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 6-7 i podane tam orzecznictwo dotyczące wykładni przesłanek skierowania do odbycia służby zastępczej.

<sup>75</sup> Zgodnie z art. 55 ust. 3 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

<sup>76</sup> Ustawa z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 464 z późn. zm.), dalej jako u.z.l.

<sup>77</sup> Ustawa z 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 1435 z późn. zm.).

<sup>78</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., K 12/14, OTK ZU 2015, nr 9A, poz. 143.

czenia, który to – zdaniem trybunału – narusza konstytucyjną gwarancję wolności sumienia i religii.

W sytuacji, w której lekarz ze względów światopoglądowych czy też religijnych nie aprobuje pewnych czynności, do których niemniej jest obowiązany, może odmówić ich wykonania, z wyjątkami określonymi w art. 30 u.z.l.<sup>79</sup>, a jeszcze do niedawna miał przy tym obowiązek jednoczesnego wskazania alternatywnego źródła uzyskania takiego świadczenia. Zastanawiające jest, co w przypadku, gdy lekarz powołujący się na klauzulę sumienia nie znał i nie był w stanie wskazać innego lekarza, który byłby skłonny wykonać kontrowersyjne świadczenie. W pierwotnej wersji niniejszego opracowania, powstałej przed zapadnięciem wyroku Trybunał Konstytucyjny, miał zostać wyrażony pogląd, iż wspomniany wymóg jest bez wątpienia problematyczny i można by rozważyć całkowite jego wyeliminowanie z ustawy. Wydaje się, że o wiele praktyczniejszym rozwiązaniem, i to zarówno z perspektywy samego lekarza, jak i pacjenta zainteresowanego uzyskaniem świadczenia, jest po prostu bądź stworzenie jednego centralnego rejestru lekarzy i placówek wykonujących dane typy świadczeń zdrowotnych, bądź prowadzenie takich spisów przez oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia. Wyrok zakresowy Trybunału Konstytucyjnego najpewniej zmusi prawodawcę do wprowadzenia nowego unormowania, które stworzy pacjentom efektywny sposób uzyskiwania informacji o realnej możliwości dostępu do świadczeń, niemniej na obecną chwilę brak jest procedowanych projektów<sup>80</sup>.

Konsekwencją uprawnienia przyznanego przez przywołany artykuł u.z.l. jest to, że nawet w pełni zasadne z punktu widzenia *lege artis* świadczenie może być jednakowoż nie udzielone przez lekarza, jeżeli tylko uzna on je za niezgodne z własnym sumieniem<sup>81</sup>. W praktyce przepis ten ma najczęstsze zastosowanie w przypadku lekarzy niechęcych wykonywać prawnie dopuszczalnych zabiegów aborcji ze względu na wyznawane przez siebie wartości. Wątpliwości może jednak wzbudzać zakres czynności, od których wykonania lekarz może się powstrzymać przy powołaniu na klauzulę sumienia. W literaturze wskazuje się, iż lekarz nie może odmówić wystawienia recepty, na przykład na środki antykoncepcyjne, czy też wydania skierowania na badania prenatalne, ponieważ takie czynności nie stanowią „wykonania świadczenia zdrowot-

<sup>79</sup> Art. 30 u.z.l. nakazuje lekarzowi udzielać pomocy „w każdym przypadku, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia, oraz w innych przypadkach niecierpiących zwłoki”. W omawianym powyżej wyroku, Trybunał Konstytucyjny uznał nadto, że art. 39 zd. 1 w związku z art. 30 u.z.l. w zakresie, w jakim nakłada na lekarza obowiązek wykonania niezgodnego z jego sumieniem świadczenia zdrowotnego w „innych przypadkach niecierpiących zwłoki”, jest niezgodny z zasadą prawidłowej legislacji (to jest z art. 2 Konstytucji RP) i art. 53 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

<sup>80</sup> Ministerstwo Zdrowia w piśmie z 6 kwietnia 2016 r., udzielając odpowiedzi na wniosek o udostępnienie informacji publicznej, poinformowało, iż obecnie nie są prowadzone prace nad nowelizacją u.z.l.

<sup>81</sup> L. Kubicki, *Sumienie lekarza jako kategoria prawna*, „Prawo i Medycyna” 1999, nr 4, s. 7.

nego” w rozumieniu art. 39 u.z.l.<sup>82</sup> Co ciekawe, Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie uznał jednak, że lekarz z „jakichkolwiek przyczyn, także światopoglądowych”, powołując się na klauzulę sumienia ma prawo nie wydać pacjentce skierowania na prenatalne badania genetyczne<sup>83</sup>. Sąd Najwyższy dokonał zatem interpretacji art. 39 u.z.l. w sposób, który zdaje się znacząco rozszerzać zakres zastosowania przepisu, skoro przyjął, że lekarz może powołać się na klauzulę nie tylko z powodu niezgodności z sumieniem, lecz z „jakichkolwiek przyczyn”, a także przy czynnościach, które nie są *stricte* świadczeniami zdrowotnymi.

Odnotować ponadto należy, iż w 2010 r. powstała oddolna inicjatywa aptekarzy domagających się zmian w ustawie – Prawo farmaceutyczne<sup>84</sup>, polegających na wprowadzeniu doń stosownej klauzuli sumienia<sup>85</sup>. Art. 96 ust. 5 Prawa farmaceutycznego, w obecnym brzmieniu, wymienia enumeratywnie przypadki, w jakich farmaceuta i technik farmaceutyczny mogą odmówić wydania medykamentu, a katalog ten nie obejmuje sytuacji, gdy stosowanie danego środka wzbudza sprzeciw sumienia. W założeniu autorów koncepcji, farmaceuta i technik farmaceutyczny powinni mieć zapewnioną możliwość odmowy sprzedaży danego środka farmakologicznego, jeżeli jego zastosowanie nie jest przez nich akceptowane ze względu na wyznawane wartości. Jednak do dnia dzisiejszego ów postulat *de lege ferenda* zgłoszony przez środowisko aptekarskie nie doczekał się realizacji.

#### 4. Podsumowanie

Przyjęte i aktualnie obowiązujące w Polsce rozwiązanie dotyczące sprzeciwu sumienia nie wydaje się w pełni satysfakcjonujące. W szczególności ze względu na fakt, że w obecnym stanie prawnym z dobrodziejstwa odmowy stosowania się do obowiązków wywołujących kontrowersje, skorzystać mogą jedynie nieliczne jednostki, którym takie uprawnienie jest bezpośrednio przyznane. Nawet najlepszy prawodawca nie jest jednak w stanie przewidzieć i enumeratywnie wymienić wszelakie możliwe przypadki, w których winno przysługiwać takie prawo odmowy. Przykład Stanów Zjednoczonych pokazuje, iż lepszym rozwiązaniem jest przyjęcie ogólnej klauzuli sumienia o dość szerokim zakresie zastosowania. I tak w momencie, gdy Sąd Najwyższy USA wyrokiem

<sup>82</sup> Zob. szerzej: E. Zielińska, komentarz do art. 39, [w:] *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentystry. Komentarz*, red. E. Zielińska, Warszawa, 2014, s. 695-696. Zob. także ustawową definicję terminu „świadczenie zdrowotne” przedstawioną w przypisie 68.

<sup>83</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2008 r., III CSK 16/08, OSNC 2009, nr 3, poz. 48. Zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2005 r., IV CK 161/05, OSP 2006, nr 6, poz. 71, w którego uzasadnieniu posłużono się zwrotem „z jakichkolwiek [...] względów, w tym etycznych”.

<sup>84</sup> Ustawa z 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271 z późn. zm.), dalej jako Prawo farmaceutyczne.

<sup>85</sup> Zob. szerzej: <http://www.sumienie-farm.pl> (dostęp 15.04.2016).



z 26 czerwca 2015 r. w sprawie *Obergefell v. Hodges*<sup>86</sup> dopuścił na terenie całego kraju możliwość zawierania małżeństw przez osoby homoseksualne, ujawniło się kolejne możliwe zastosowanie *RFRA*. Prokurator Generalny Teksasu (*Attorney General of Texas*) republikanin Ken Paxton w liście wystosowanym do Zastępcy Gubernatora Teksasu (*Lieutenant Governor of Texas*), powołując się między innymi na *RFRA*, wyraził pogląd, iż sędziowie i sędziowie pokoju, jeśli tylko posiadają zastrzeżenia natury religijnej, mogą twierdzić, że rząd zmusza ich do udzielania małżeństw homoseksualistom<sup>87</sup>. Zdaniem prokuratora zmuszanie teksańskich sędziów do prowadzenia uroczystości ślubnych nie jest najmniej restrykcyjnym sposobem zagwarantowania możliwości zawarcia związku małżeńskiego przez osoby tej samej płci, przy założeniu że w ogóle rząd ma w tym istotny interes<sup>88</sup>.

Na wzór zaczerpnięty ze Stanów Zjednoczonych, także i w Polsce należałoby rozważyć możliwość dopuszczenia pozyskiwania zwolnień od obowiązków przewidzianych przez powszechnie obowiązujące prawo, ilekroć jednostka wykazałaby uzasadniony powód, by takiego zwolnienia domagać się ze względów religijnych. W kontekście ubezpieczeń zdrowotnych takie wyłączenia mogłyby przysługiwać od finansowania z miesięcznych składek płaconych przez ubezpieczonego wywołujących objęcie zabiegów, takich jak aborcja, czy też refundacji pewnych środków, na przykład antykoncepcyjnych. Co oczywiste osoba, która uzyskałaby zwolnienie, a ponadto członkowie jej rodziny nieposiadający innego tytułu do ubezpieczenia, tym samym nie mogliby także sami liczyć na uzyskanie w ramach ubezpieczenia zdrowotnego zakwestionowanych bezpłatnych świadczeń i refundowanych środków. Zauważyć przy tym należy, że rozwiązanie przyjęte w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej, sytuujące pracodawców jedynie jako płatników, przekazujących w imieniu ubezpieczonego składki ubezpieczenia zdrowotnego, zdaje się wykluczać możliwość wystąpienia z takim żądaniem bezpośrednio przez samego pracodawcę. W polskim porządku prawnym nie byłoby zatem możliwe, by spółka (rozumiana jako pracodawca) mogła wystąpić z podobnym żądaniem jak amerykańskie korporacje, będące stroną w sprawie *Burwell v. Hobby Lobby*, nawet jeśli w ślad za Sądem Najwyższym USA przyjąć, iż podmiotom tym także przysługuje wolność sumienia i religii.

Nierozstrzygniętą kwestią pozostaje pytanie o zakres podmiotowy i przedmiotowy wyłączeń od obowiązków nakładanych przez prawo powszechnie obowiązujące. Mianowicie, czy klauzula sumienia powinna być dostępna tylko dla pewnej kategorii osób i umieszczana każdorazowo w poszczególnych aktach prawnych, czy też na wzór

<sup>86</sup> *James Obergefell, et al., Petitioners v. Richard Hodges, Director, Ohio Department of Health, et al.*

<sup>87</sup> Zob. szerzej: *Opinion No. KP-0025*, <https://www.texasattorneygeneral.gov/opinions/opinions/51paxton/op/2015/kp0025.pdf> (dostęp 15.04.2016).

<sup>88</sup> *Ibidem*.

USA winna znajdować zastosowanie do wszystkich sfer aktywności państwa i zostać umiejscowiona w konstytucji lub odrębnej ustawie? Opowiedzenie się za drugim wariantem oznaczałoby, iż każdy mógłby powołać się nań, gdyby tylko działania państwa nadmiernie i niezasadnie ingerowały (najczęściej w postaci nakładanych prawem obowiązków), w mniejszym bądź większym stopniu, w jego wolność sumienia lub religii. Co warte podkreślenia, klauzula sumienia jest prawem subsydiarnym, a jeżeli tylko występują inne możliwości ochrony wolności sumienia i religii, to należy z nich bezwzględnie korzystać, tak by realizacja sprzeciwu sumienia była ostatecznością<sup>89</sup>. Zważywszy na ten charakter prawny klauzuli, nie należy więc obawiać się wystąpienia zjawiska zgłaszania przez różne grupy zawodowe i społeczne fali żądań, celem pozyskania przez nie wyłączeń od wykonywania przewidzianych prawem pozytywnym obowiązków.

Porównanie dwóch tak różnych od siebie systemów – prawa kontynentalnego i *common law* – może doprowadzić, z korzyścią dla obu, do wzajemnego przenikania się pewnych unikatowych, a zarazem wartościowych rozwiązań. Powszechnie ubezpieczenia zdrowotne uważane na Starym Kontynencie za oczywistą, niekwestionowaną korzyść, przez długi okres czasu były traktowane w Stanach Zjednoczonych z nieufnością i ostatecznie zostały wprowadzone po zaciekłych politycznych bojach. Można jednak zaryzykować twierdzenie, iż spełniły także i tam pokładane w nich nadzieje. Mając na względzie powyższe, nie należy z góry odrzucać, jako niebezpiecznego *novum*, dopuszczenia w Polsce szerszej możliwości uzyskiwania zwolnień z powodów obiektywnej religijnej od obowiązków nakładanych przez powszechnie obowiązujące prawo. Przykład Stanów Zjednoczonych dobitnie pokazuje, że można pomiędzy światopoglądem religijnym i laickim zachować pożądaną i konieczną równowagę. Ten sam Sąd Najwyższy USA, w tym samym składzie, potrafił zarówno rozszerzyć swobodę praktykowania religii na korporacje *for-profit*, jak i uznać, iż poszczególne stany nie mogą zakazywać zawierania małżeństw przez osoby tej samej płci. Niemniej kwestia ewentualnych przeobrażeń uregulowania prawa sprzeciwu motywowanego religijnie pozostaje wciąż nierozstrzygnięta i otwarta na nowe propozycje, a niniejsze opracowanie uznać należy jedynie za przyczynek traktujący o możliwych zmianach w polskim porządku prawnym.

---

<sup>89</sup> M. Skwarzyński, *Sprzeciw sumienia w europejskim i krajowym systemie ochrony praw człowieka*, „Przegląd Sejmowy” 2013, nr 6, s. 24.

## **Can corporations exercise religion? *Burwell v. Hobby Lobby Stores, Inc.* case**

**Abstract:** The article is focused on the differences and similarities between the legal system in the United States of America and the legal system in Poland. The background to these considerations is the United States Supreme Court judgment in *Burwell v. Hobby Lobby* case. The Court held at the time that closely held for-profit corporations may be exempt from a generally applicable law if their owners have religious objections. This article describes also the free exercise of religion and kinds of free-exercise claims in the applicable legal regulation in Poland.

**Keywords:** Patient Protection and Affordable Care Act, Religious Freedom Restoration Act, First Amendment to the United States Constitution, Free Exercise Clause, for-profit corporations, conscience clause, conscientious objection

